

Tytuł: Gdzieś pomiędzy

Gdzieś pomiędzy dnem a niebem milion dróg i prawd  
Życie jak wahadło szczęścia plajta albo fart  
Gdzieś pomiędzy złem a dobrem los rozbujał cię  
Raz do przodu raz do tyłu aż zatrzymasz się

Wielki guru zwany zyskiem w szachu trzyma świat  
W jego ustach słowo wolność brzmi jak kiepski żart  
Złotą myśl że czas to pieniądz tanio sprzedał ci  
W sklepie jednak nie odkupisz utraconych dni

Wiek przeminął w mgnieniu oka jak wiosenny deszcz  
Odyseja dwa tysiące faktem stała się  
Ilu pięknych chwil dostarczyć zdoła nowy czas  
Gdzie zdążymy dobiec zanim słońce zgaśnie w nas